Oświadczenie złożone
przez senatora Wadima Tyszkiewicza
na 50. posiedzeniu Senatu
w dniu 21 stycznia 2026 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Waldemara Żurka

W Rzeczypospolitej jedyną możliwością przywrócenia stanu zgodności z prawem, czyli odzyskania zagrabionego przez państwo majątku obywatela w sytuacji, gdy NSA zaakceptował decyzję organu podatkowego opartą na wątpliwym konstytucyjnie przepisie, jest wydanie przez Trybunał Konstytucyjny wyroku stwierdzającego niezgodność z konstytucją przepisu zastosowanego w decyzji tegoż organu. Zgodnie z art. 190 konstytucji każdy ma bowiem prawo do wznowienia postępowania po wyroku TK. Prawo to nie może być iluzoryczne.

Problem nie dotyczy jedynie obecnego TK, który uważany jest za organ niekonstytucyjny. Droga do wydania takiego wyroku przez TK zawsze była – i dalej jest – niezwykle trudna. Kanwą mojego oświadczenia jest autentyczna sprawa. W 2018 r. NSA oddalił skargę obywatela wyrokiem II FSK 2002/16, wobec którego jeszcze w tym samym roku wniesiona została skarga konstytucyjna. Trybunał Konstytucyjny dopiero po 7 latach, w lipcu 2025 r., wydał wyrok SK 64/20 potwierdzający niezgodność tego przepisu z konstytucją.

I tu pojawia się problem, zgodnie bowiem z obowiązującym od 2002 r. art. 278 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi po upływie lat 5 od uprawomocnienia się orzeczenia nie można żądać wznowienia, z wyjątkiem przypadku, gdy strona była pozbawiona możności działania lub nie była należycie reprezentowana.

Pomimo że to w tej sprawie TK wydał wyrok, obywatel ten nie może więc wnosić o wznowienie postępowania sądowego, od wydania wyroku przez NSA minęło bowiem ponad 7 lat. Narusza to konstytucyjne zasady państwa prawa, ponieważ w sprawie tego obywatela zawiodły konstytucyjne organy państwa. Najpierw NSA nie dostrzegł niezgodności przepisu z konstytucją, przyzwalając na jego stosowanie. Następnie TK niezwykle długo analizował zagadnienie. Wobec takiej opieszałości obywatel nie ma żadnego środka dyscyplinującego organ państwa. Nawiasem mówiąc, trudno sobie wyobrazić taki środek, którym obywatel mógłby dyscyplinować TK w cywilizowanym państwie prawa.

Można sobie za to wyobrazić, że istnieje przepis, którego brakuje, a który stanowi, że wniesienie skargi konstytucyjnej przerywa bieg terminu, o jakim mowa w art. 278 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W obecnej sytuacji prawo do wznowienia postępowania po wyroku TK jest jedynie iluzoryczne. Jest ono iluzoryczne nie tylko dla tego obywatela, w którego sprawie TK powiedział wprost, że zapłacił on podatek na podstawie wadliwego przepisu. Jest ono iluzoryczne również dla wszystkich innych osób, które zapłaciły ten podatek, bo ich sprawy są jeszcze starsze. Jednocześnie trudno sobie wyobrazić, aby takie skutki art. 278 wskazanej ustawy nie były dostrzeżone ani na etapie prac parlamentarnych poprzedzających uchwalenie tych przepisów, ani na etapie ich stosowania, zwłaszcza że funkcjonują one już ponad 20 lat.

Wadim Tyszkiewicz